



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GOŃCIEC CZĘSTOCHOWSKI

Poświęcony sprawom
miejscowym oraz

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
dla miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 8.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie „ 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja 11 i 12, telefon Nr 20,
skrytka pocztowa Nr 21, adres telegraficzny „Gońciec-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta
do godz. 11-ej rano. Rękopisy bez zastrzeżenia nie wracają się.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie kategerie.

CENA OGŁOSZEN:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na
1-szej stronie 80 k., na IV-ej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadesłane za wiersz 50 kop.
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wiersz

Czas odnowić prenumeratę na kwartał 2-gi.

Uprzejmie prosimy Szanownych naszych Prenumeratorów, o nadsyłanie prenumeraty, gdyż w tym
tylko wypadku możemy punktualnie rozpocząć wysyłkę pisma.

Szanownych Prenumeratorów nie mogących nadesłać należności w gotówce, z przyczyny nie przyjmowania pieniędzy na pocztach, prosimy o
łac ją w markach pocztowych listem poleconym.

Przyjaciół naszego pisma prosimy o zjednywanie nam prenumeratorów.

Prosimy również o uregulowanie zaległości za kwartał I.

Reprezentantem

„GONCIEC CZĘSTOCHOWSKI” na **SOSNOWIEC**

i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest

Wacław Badurski

(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację

„GONCIEC CZĘSTOCHOWSKI” na **ZAWIERCIE**

ujęła księgarnia pani

Z. Hubickiej w Zawierciu,

Lekarz-Dentysta M. Grejniec

leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów białych,
bóli, Zabry sztuczne bez podniebienia,
i **Aleja Nr 10, dom p. Rajcherowej.**

Kalendarzyk.

D. 19 Kwietnia.

Dniona chrześcijańskie: dziś Tymona i Hermogena, jutro Sulpicjusza i Serwiliانا M.

Dniona słowiańskie: dziś Czesława m. jutro Drogomila.

Wschód słońca godz. 5 m. 8, zachód godz. 6 m. 54.

Przybyło dnia: 6 godzin 14 minut.

Wiadomości historyczne: 1713. Ogłoszenie sankcji pragmatycznej. 1824. Zgon Byrona. 1882. Zgon Darwin'a. 1885. 1000-lecie śś. Cyryla i Metodego.

Echa z Dumy.

W sprawie sądownictwa.

Posel Józef Hassen scisłe prawie usiłował przekonać Dumę, że Izba nie może poprześć na formalnem przyjęciu żądania wyśosowanego przez sądniego śledczego, lecz że ma prawo i obowiązek sprawdzenia istoty oskarżenia. Słusznie bowiem, dodał, że gdyby Izba miała ograniczyć się tylko na rejestracji podobnych żądań i na sprawdzeniu, czy formalności przy pociągnięciu do odpowiedzialności zostały zachowane, to wówczas sądnio śledczy, mogłoby całe szeregi posłów oskarżyć i w ten sposób zdekompletować zgromadzenia prawodawcze.

Zamiast zamknąć się w granicach prawa, minister wziął assumpt z powyższego przypuszenia i usiłował dowieść, że sądnio śledczy za bezstronni i że wogóle sądownictwo rosyjskie cechuje bezstronność.

Wypowiedział przytem mowę z patosem, bezkształtną i złożoną z samych czczych frazesów.

Wydawało to odpowiedź naprzód prawną ze strony Pergamenta, adwokata z Odesy a później ostrą co do treści ze strony Teslenki, adwokata z Moskwy i jeszcze ostrzejszą Adżemowa, ormianina, adwokata z Rostowa, oraz Aleksjńskiego, socjal - demokraty z Petersburga.

Na to znoum odpowiedział minister i ponownie bronić zaczął sądów i dowodził że prawa Dumy w zakresie wydawania członków są natury czysto formalnej.

A w swójem drugim przemówieniu uczynił zarzut adwokaturze w Petersburgu i w innych miastach, że chciała wstrząsnąć działalność sądów.

Miał tu na myśli minister strajk sądowy. Druga ta mowa dała powód do jeszcze burzliwszych rozpraw. Wzięli w nich udział Rodiczew i Naliwkin. Ten ostatni tu postać charakterystyczna. Był wice-gubernator Obwodu Fergańskiego, rzeczywisty radca stanu, należy do partji socjal-demokratycznej.

Naliwkin, uważa siebie za bardziej krańcowego niż socjal-demokraci i siedzi na ostatnim krańcu tej partji. Wyznaje zasady anarchizmu politycznego, choć w objęciujestbardzo spokojny, a w sąłach umiarkowany.

Jest nadto szczerym przyjacielem wszystkich dążeń autonomicznych.

Mowa jego była nacechowana oburzeniem którem przejęły go stosunki urzędowe, znane mu dokładnie. Dowodził, że sąd rosyjski jest pod stałą presją administracji.

Wywody Naliwkina potwierdza następująca świeżo ogłoszona wiadomość.

Minister sprawiedliwości Szczełgowitow zmusił do podania się do dymisji starszego prezesa izby sądowej moskiewskiej, senatora Arnoldiego, za to, że Izba sądowa na sesji wyjazdowej w Kostromie oskarżała kilku członków Związku prawdziwych rosjan o pogromy.

Opinia publiczna z tego powodu jest wielce oburzona i zdaniem pism, gdy zestawie ten fakt z mową Szczełgowitowa o niezależności sądów, musi być wniesiona interpelacja w Dumie. Przewidywany jest wielki skandal.

Projekt autonomji.

Już w r. z. Kolo Polskie z pierwszej Dumy przez kilka tygodni pracowało nad statutem autonomicznym. Materialem, brany wówczas w rachubę, były przedewszystkiem zasadnicze podstawy granic autonomji, ułożone w lecie 1905 r. w Warszawie łącznie przez przedstawicieli istniejącego wtedy Związku pracy narodowej, stonniotwa demokratyczno-narodowego i Związku postepowo-demokratycznego i zakomunikowana poufnie głównym rosyjskim działaczom zjazdów ziemskich i miejskich. Podstawy te były wówczas ujęte w 7 punktów i stały się dla rosjan zasadniczym materialem ich narad nad sprawą autonomji Królestwa ne zjeździe wrześniowym 1905 r. w Moskwie, odbyłym jeszcze bez urzędowego udziału przedstawicieli Królestwa. Dopiero gdy na tym zjeździe uchwalono zasadę autonomji, zeszła bez ścisłego ustalenia jej zakresu, wtedy tylko przedstawiciele polskich stonniotw politycznych, zgodnie z poprzedniem swem zastrzeżeniem, wzięli udział w zjeździe moskiewskim w listopadzie 1905 r.

Zjazd listopadowy, uchwałą z d. 26-go listopada, ponowid decyzję ogólną co do uznania autonomji Królestwa, nie roztrąsając treści i zakresu sprawy, ale na żądanie poleców włączając ją do programu politycznego, przedstawionego wówczas przez zjazd rządowi, zarazem zaś włączył autonomję Polski do szeregu spraw pilnych.

Przypominie należy przy sposobności, że utworzone w tym czasie stonniotwo konstytucyjno-demokratyczne (kadecji) sprawę autonomji Królestwa włączyło do swego programu.

Te więc punkty zasadnicze stały się już w zeszkorocznych pracach Koła polskiego niejako osią rozpraw i uchwał, punktem wyjścia ezeze-gółowego projektu ustawodawczego.

Prócz tego Kolo z pierwszej Dumy, jako materiał do prac swoich, rozpoznawało wszystkie luźne szkice i projekty autonomji, jakie wówczas istniały.

W roku obecnym utworzyła nasza reprezentacja poselska specjalną komisję, mającą na celu wypracowanie statutu autonomicznego i ustaw samorządnych. Do komisji tej weszli tym razem, obok przedstawicieli Koła polskiego, także przedstawiciele Koła posłów polskich z Litwy i Rusi. Komisja zaraz na pierwszym swem posiedzeniu wybrała dla sprawy autonomji podkomisję, złożoną z posłów Konca, Nowodworskiego i Steckiego, dając jej dyrektywę, aby przy opracowywaniu projektu statutu wzięta za podstawę zeszkoroczny projekt Koła polskiego.

Podkomisja autonomiczna skończyła swą pracę w d. 24-ym marca r. b. poczem projekt rozpoznawano na trzech pełnych posiedzeniach komisji i po wprowadzeniu dalszych zmian, rozdano go wszystkim posłom polskim. Czytanie projektu odbyło się naprzód w Kole polskim z Królestwa, obecnie zaś obradują nad nim oba połączone Kola polskie. Sądnio należy, że przed wpływem bieżącego tygodnia obrady kół będą ukończone i statut w ostatecznej formie będzie przyjęty.

W ostatecznem ustaleniu statutu mają wzięć udział także posłowie polscy rady państwa.

Szczegóły projektu będą ogłoszone, aby całe społeczeństwo, zanim przyjdzie do merytorycznego omawiania projektu w Dumie, miało o nim dokładne pojęcie.

Milukow o Dumie.

Wódz stonniotwa konstytucyjno-demokratycznego w rozmowie z współpracownikiem „Birżew. Wied.” w ten sposób charakteryzował położenie społeczne Dumy:

„Jestem głęboko przekonany, że po przekazaniu budżetu do rozpatrzenia komisji, położenie Dumy zmocniło się jak nigdy dotąd. Od tej chwili możemy spokojnie patrzeć w przyszłość, naturalnie o ile nie zajdą jakies okoliczności nadzwyczajne, w która tak obfituje nasza doba. Co do wybrków Puryjskiewicza, Milukow oświadczył, że one też przyczyniają się do ugruntuwania Dumy. Ci panowie czarnosecińcy zgubili sami siebie. Rzecz oczywista, że nie potrafią nawet zręcznie intrygować i wpadają w sieć. Nareszcie władze przekonały się, że z czarnoseciściami nie warto się łączyć, mamy już tego nawet dowody, jak zawieszenie organu „Wiecze“, zastanie Ołowien-

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w z.kruszebiarstwa wchodzące, od najwcześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacja, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieński
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Alaja III dom własny.

nikowa, zaaresztowania z powodu Jektosa i zajęcie się administracji wykryciem tajemniczej działalności oddziałów „Związku”.

Rozłam w prawicy.

O rozłamie, jaki nastąpił we frakcji monarchistów, na skutek głośnej „demonstracji” Purykiewicza, bliższe szczegóły podają „Birz. Wied.”, które stwierdzają, iż ostatecznie w grupie prawicy pozostało zaledwie 7 osób, a mianowicie: Purykiewicz, Kruszewan, ks. Siatopelk-Mirski, proto-hierarcha Pirski, br. Stenbok-Fermor, Szulgin i Sargoni. Wszyscy inni wykreślili nazwiska swe z list partyjnych, uformowanych przez komisję organizacyjną i zapisali się do grupy umiarkowanych. Pomocnicy innymi usunęli się od prawicy: biskupi Platon i Eulogiusz, hr. Hobernikij, prof. Sazonowicz, ks. Urusow, Krupienski, Harkawij i inni. Prof. Sazonowicz odszedł z tego powodu, iż nie należeli oni nigdy do prawicy, lecz stali na gruncie manifestu z dn. 30 października, a sam on pierwszy założył w Warszawie kółko Rosjan, zwolenników manifestu październikowego.

Pomnik

Czarnieckiego.

Uroczystość odsłonięcia pomnika Stefana Czarnieckiego odbędzie się nieodwołalnie dnia 5-go Maja b. r. w Czarnicy, poczta Włoszczowa, stacja kolei Jędrzejów. Początek uroczystości o godzinie 10⁰⁰, rano.

Osoby, życzące sobie wziąć udział w tej uroczystości, proszeni są o powiadomienie prezesa Komitetu gospodarczego uroczystości ks. Rogalskiego w Czarnicy przed dniem 28 Kwietnia celem zapewnienia deputacjom, o ile takowe swój współdziałal oznajmią, ekwipażu na na stacjach Jędrzejów drogi żel. Iwangrodzkiej i Nowo-Radomsk—Wiedeńskiej.

Pociągi najodpowiedniejsze dla stacji Jędrzejów są: pierwszy, który od Warszawy przychodzi o godzinie 5 i pół wieczorem; drugi, który przychodzi od Warszawy do Jędrzejowa o godzinie 4 w nocy; dla Nowo-Radomska — kurjerski.

W Jędrzejowie prócz tego będą zamówione na ten pociąg furmanki.

Program uroczystości będzie następujący:

Po odbytej Sumie z wystawieniem N. Sakramentu, celebrowanej w asystencji licznych duchowieństwa przez Przewielebnego ks. Reimana, Generała O. Paulinów, w czasie której głosić będą Słowo Boże — wewnątrz kościoła ks. Gawroński, kanonik katedralny kielecki a zewnątrz ks. Wincenty Bogacki, profesor seminarjum kieleckiego — wyruszy uroczystą wspaniałą pochód procesjonalny poprzedzony licznymi deputacjami z kraju — do dawnej siedziby Czarnieckich, na którą: przy przeważnie urządzonym i udekorowanym pomniku St. Czarnieckiego wobec niezliczonego mnóstwa zebranego zewsząd narodu — wygłoszone zostaną 4 mowy — każda przez przedstawicieli, reprezentujących 4 stany: włościański, mieszczański, szlachecki i prasa i odpiewane odpowiednio kantaty, po skończeniu których pochód wkroczy z powrotem do wnętrza świątyni, gdzie w chwili odsłonięcia pomnika Czarnieckiego — wygłoszoną zostanie ostatnia mowa przez samego Czcigodnego Celebranta O. Generala Reimana i na tem uroczystość będzie zakończona.

NOWINY.

Ogólno.

Świętopietrze. Gubernatorowie w Królestwie Polskiem otrzymali od ministra spraw wewnętrznych okólnik zawiadomieniem, że na prośbę metropolity kościołów katolickich nastąpiło Najwyższe zezwolenie na zbieranie świętopietrza z powodu 50 jubileuszu Papieża. Ofiary, adresowane na imię Papieża (za mowy przepisów o wznianach cudzoziemskich) oddane być mają za pośrednictwem ministra spraw wewnętrznych.

Nowa formalność. Wskutek odczytu naczelnika żandarmerji od gubernatora piotrkowskiego nastąpiło rozporządzenie, na mocy której osoby, udające się za półpaskiem zagranicę, obowiązane są posiadać przy sobie paszport, lub książeczkę ligitymacyjną.

Częstochowa.

Dwa odczyty. Staraniem Towarzystwa Szerzenia Wiedzy, znany publicysta i krytyk p. Wilhelm Feldman wygłosi 2 odczyty w nadchodzącą niedzielę:

1) w Rakowie, o godz. 2¹/₂ po poł. „Jak wygląda i jak się rządzi współczesna Galicja”.

2) w Częstochowie w sali Tow. śpiewaczego „Lutnia” o godz. 8 wieczorem: „Rozwój ideału polskiego w wieku XIX-ym”.

Koncert popularny. Staraniem Towarzystwa szerzenia „Wiedzy”, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, t. j. w dniu 21 b.m., koncert popularny w sali fabryki Pelcerów. Na całość programu wiele urozmaiconego, złoży się pomiędzy innymi: deklamacja p. Sarny, gra na fortepianie panny Lewi, uczaniej szkoły muzycznej p. Wawrzynowicza, gra na kornecie p. Borre, przy akompaniamencie fortepianu oraz wiele innych numerów.

Z Tow. abolicjonistycznego. Szuka p. t. „Wykolejeni” powtórzoną będzie w teatrze tu-tajszym we wtorek, również w wykonaniu towarzysza dramatycznego, p. Majdrowicza, które specjalnie na to przedstawienie jeżdżą do Częstochowy.

Staraniem tegoż Towarzystwa w d. 28 b. m. wygłosi odczyt p. Męczkowska o „Prawach dzieci”, poczem dr. Augustyn Wróblewski będzie miał poradankę etyczną.

Następnie odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa, na którym między innymi omawiane będą następujące sprawy:

1) urządzenie bezpłatnej poradki lekarskiej przy szpitalu miejscowym w chorobach wenerycznych;

2) urządzenie domu pracy dla kobiet bez zajęcia;

3) przyłączenie się Towarzystwa do sprawy budowy w Częstochowie sali odczytowej.

Strajk drogistów. Z dziesięciu składów aptecznych, jakie znajdują się w Częstochowie, właściciele siedmiu porozumieli się już z pracownikami drogistami, w pozostałych zaś trzech składach strajk trwa w dalszym ciągu.

Żądania robotników. Donoszą nam, że delegacja robotników fabryki Pełcewów zwróciła się do administracji fabrycznej z żądaniem zmiany stałego lekarza, którym dotychczas jest dr. Kohn.

Gratyfikacja. Wskutek drożyzny Rada Banku Handlowego w Warszawie, postanowiła z powodu drożyzny wypłacić dodatkowo półmiesięczną pensję wszystkim pracownikom Banku, zarówno w Warszawie, jako też i we wszystkich oddziałach tej instytucji. Wypłatę tę uskuteczniiono w dniu 17-ym b. m. Znaczący należy, iż w Banku handlowym w Warszawie pracuje 190 osób, w oddziale petersburskim 40 osób, w oddziale łódzkim 40 osób, w oddziale lubelskim 3., w oddziale częstochowskim 26 osób, w oddziale sosnowieckim 25 osób i w oddziale kaliskim 15 osób. Razem więc w tej instytucji pracuje ogółem 357 osób.

Półpaski. Według urzędowego źródła, w ciągu Marca wydano w Częstochowie ogółem 1,712 półpasków.

Zabicie strażnika — napad na monopol. W d. 14 b.m. w Olszynie, pow. częstochowskim, o godz. 2 w południe 5 nieznajomych ludzi podeszło do strażnika, Antoniego Bledniaka, stojącego przed swoim domem i strzalała z rewolwerów w uszy i tył głowy zabil go na miejscu. Następnie udali się do miejscowego sklepu monopolowego, w którym znajdowało się wielu kupujących, i pod groźbą rewolwerów, zabrali znajdujące się w kasie 38 rb., poczem powrócili znowu do zabitego Bledniaka, zabrali rewolwer, połamali szablę i spokojnie udali się do lasu, w którym znikli.

Nagle zmarło w miesiącu marcu, w pow. Częstochowskim, 4 osoby, z których 2 zostały zastrzelone.

Bandytyzm. W d. 14 b. m. o godz. 7 rano na mieszkanców osady Metowa: leka Fiksele, Kalmę Metelmana, Sare Biacharz, Chaję Fiksele, jadących do Częstochowy, na 7 wiorście, około lasu Jaskrowskiego napadło 5 bandytów, uzbrojonych w rewolwery i, zatrzymawszy furmankę, zabrawali lekowi Fikselowi i Kalmie Metelmanowi 40 rb., Chaj Fikseli 60 rb., poczem ukryli się w lesie Jaskrowskim.

Pożar. We wsi Kamień, pow. Wyczerpami powstał pożar w nieruchomości N 1, sukcesorów Macieja Pazenicki. Ogień strawił 2 mieszkalne domy i stodołę, krytą słomą, ubezpieczoną na 520 rb.

Kradzież. W nocy z 16 na 17 b. m. na ul. Wieluńskiej N 84 z zamkniętego składu i mieszkania Mojżesa Weinbauma niewykryci złodzieje, wyłamawszy drzwi, skradli rozmaite rzeczy, wartości 65 rb.

Sosnowiec.

Wspaniała logika. D. 30 marca b. r. Wydział ruchu stacji Sosnowiec Nadwiślański

przesłał do Zarządu Szpitala Sieleckiego piśmieinną prośbę o przyjęcie na kurację syna zwrótniczego tejże stacji, Pawła Witkowskiego. Ojciec nie mogąc się doczekać lekarza, poprosił służbę szpitalną, aby mu syna opatrzyła. Na prośbę jednak ojca cierpienia chłopca służba nie była czuła, czem podrażniony ojciec wypowiedział jej kilka słów prawdy. W trakcie tego nadszedł lekarz i nie czekając na wyjaśnienie sprawy, w ostrych słowach zwrócił się przeciwko robotnikowi, zarzucając mu między innymi, iż nie zdejmując czapki przed nim (było to na korytarzu). Wynik ostateczny całego zajścia był taki, iż lekarz nie przyjął dziecka na kurację, z tej jedynie racji, że ojciec dziecka zachował się w obec niego nieprzyzwoicie. — Słusznie zawinił a kowala powiesili — ojciec rzekomo zawinił, a dziecko ukarano, od-mawiając mu niezbędnej pomocy lekarskiej. Wspaniała logika!

Uwolnienie z sieci. Onegdaj rano do Sosnowca przybyła 16-letnia p. L. córka kupca z Będzina i dzięki swej nieznanomości życia wpadła w sieci dwóch „takich dam”, które chciały skorzystać z niewinności młodego dziewczęcia. Na szczęście usiłowania te spostrzegł jacyś w starszym wieku uczniowie, którzy dali znać o tem p. Sotkiewiczowi, p. naczelnika stacji i dzięki wdaniu się jego w tę sprawę uwolniona została, nie przeuczująca, jaki ją los czekał, z zastawionych na nią sieci panna L. Niechaj to będzie przestrożą dla młodych panien, aby się wystrzegły zawierania przygodnych znajomości.

Dobra znajomość. Urzędnik magistratu p. H. Rzewuski powracając przez ul. Polną onegdaj wieczorem około godz. 9-tej do domu zauważył dwie postacie zaczające w zaułku. Podszedłszy bliżej, usłyszał następującą rozmowę: „Słuchaj tego wzięliśmy w obrotu!” — za co drugi odpowiedział: „Ej, nie! to nasz „stary” z aresztu, temu dajmy spokój!”. Dzięki tej niezwyklej znajomości p. R. uszedł szczęśliwie napasli.

W trzy karty. Onegdaj wieczorem na drodze będzińskiej zebrało się kilku drabów, którzy namawiali przechodniów do spróbowania szczęścia w „trzy karty”. Uległ pokusie p. S. i naturalnie przegrał wszystkie pieniądze, jakie posiadał.

Amatorzy węgla. Wczoraj na drodze niewiekiej kilku wyrostków napadło na pociąg z węgłem. Zaalarmowana służba z trudnością odpędziła wyrostków, gdyż ci obrzucali ją kamieniami.

Bandyta. Onegdaj wieczorem około fabryki Huczyńskiego na p. Stanisława Wosławskiego napadli bandyci i pod groźbą rewolwerów zabrali 23 rb., z których 3 rb. zwrócili, poczem zbiegli bezkarnie.

Z różnych stron.

Napad na kasę kolejową. Onegdaj o godz. 11 m. 30 wieczorem na stacji Suchedniów kolei Nadw., wtargnęło 20 uzbrojonych ludzi do kancelarii zawiadowcy i, pod groźbą śmierci, rozdzielili pracujących urzędników, poczem podłożywszy pod kasę stacyjną przyrząd eksplozjowy, rozewali takową i zabrali całą jej zawartość gotówizną rb. 102 k. 50.

Sila wybuchu była tak silną, że drzwi i okna wleciały.

Napastnicy najspokojniej rozeszli się i pomimo energicznych poszukiwań przez miejscową policję na ślad ich nie natrafiono.

Ag. Peterb. donosi, że z kasy zabrano 102 rb., poczem napastnicy zabrali z poczty 100 rb. a stamtąd skierowali się do sklepu monopolowego; w drodze jednak natknęli się na oddział strażników, wtedy nastąpiła wymiana strzałów i napastnicy zniknęli w ciemnościach, Rannych niema.

Z lokautu łódzkiego. Pewną trudność w dalszej akcji zakończenia lokautu sprawili mularze, którzy wezwani do wykonania robót, niezadowolonych przed otwarciem fabryki Poznańskich, po paru dniach pracy, zastrajkowali. Powiadomieni o tem właściciele fabryki nadstąpił odpowiedź, wobec której strajk został przerwany. Utrzymują, że fabryka, puszczone będzie w ruch za dwa tygodnie.

Konflikta. Onegdaj w Warszawie z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych, policja skonfiskowała II tom wydawnictwa „Taniej biblioteki dla wszystkich”, zawierający wybór wyjątków z utworu Wincentego Pola p. t. „Pieśń Janusza”.

Uwolnienie ławnika. Z Mławy piszą do „Narodu”: „Nowozatwierdzony ławnik sądu gminnego w Kowalewku, w pow. mławskim, p. Stanisław Jasiński z Dąbrowy, wezwany do wykonania przysięgi do zjazdu sędziów pokoju do Mławy, odmówił wykonania jej w języku rosyjskiem. Prezes zjazdu sędziów pokoju nie

pozwolił na wykonanie przysięgi w języku polskim, spisał protokół i p. Jasński został uwolniony z ławnikostwa. Gminy porozumiewają się, ażeby na powrotnych wyborach wybrać znowu p. Jasńskiego na ławnika.

Wstrzymanie egzekucji. Omgadła w Warszawie miał być wykonany wyrok śmierci na 17-letnim Piotrze Jagodzińskim, skazanym za zbrojny opór władzy. Przed samem wykonaniem wyroku, nadesłano z Petersburga polecenie wstrzymania egzekucji.

Duma Państwowa.

(Według depeż Agencji Petersburskiej i innych źródeł telegraficznych).

Dnia 18 kwietnia.

Dzisiejsze posiedzenie

zagali prezes Gologwin o godz. 2 m. 14 odczytaniem telegramu wdowy po prezesa Rady państwa, Frischowej, która dziękuje Dumie za uczczenie pamięci zmarłego.

Ogłoszono wniesione do Dumy nowe projekty praw rządu.

Postanowiono podczas świąt wielkanocnych st. st. nie przerywać prac komisji, natomiast nie wyznaczyć ogólnych zebrań Dumy od środy wielkiego tygodnia do poniedziałku przewodnego.

Sprawozdania komisji interpelacyjnej odroczono do najbliższego posiedzenia.

Wnieziono projekt, aby do komisji agrarnej nie wybierać 99 członków, lecz powołać 1/3 część wszystkich członków Dumy. Wniosek ten popierali kadeci, opierali się temu socjal-demokraci, a kwestja wynikała wskutek tego, że z powodu losowania, 2 kandydatów kadeckich nie weszło do komisji.

Aleksiszkij oświadcza, że w tym wypadku rozpoznaniu podlega kadetów, ale tej prośbie należy odmówić.

Puriszkiewicz bije okłaski mówcy.

Po ożywionej wreszcie dyskusji kadeci cofnęli wniosek, czyli utrzymano liczbę 99-ciu.

Następuje dalszy ciąg debatów w sprawie rolnej.

W łóży ministrów obecny jest ks. Wasilczikow.

Pietriczenko skarży się na ścisł gruntowy i uważa za konieczne, by obszar włościańskiego władania ziemią powiększono kosztem prywatnej własności dziedziców.

Szymanski mówi to samo, żądając w imieniu włościanstwa, które go posłało, aby sprawa agrarna zdecydowana była przez Dumę rosyjską, lecz nie przez autonomiczny Sejm polski.

Anikin, polemizując z Puriszkiewiczem, nazywa go „istinnno”-rosyjskim faryzeuszem.

Prezes prosí mówcę, aby mówił o sprawie rolnej.

Anikin w dalszym ciągu swej mowy twierdzi, że sprawa rolna w Rosji, jest nie tylko ekonomiczna, ale i polityczna.

Aleksiszkij, odpowiadając prawicy, twierdzi, że wielka reforma 19 lutego jest aktem przymusowego wywłaszczenia z ziem włościan na rzecz dziedziców, projektowane więc przymusowe wywłaszczenie z ziem dziedziców będzie nie zaburzeniem oaz kultury i postępu gospodarczego, lecz wyrwóceniem gniazd pańszczyznianych, wysysających z chłopów ostatnie soki. Przechodzi następnie do krytycznej oceny agrarnej międzyduchownego i rządowego prawodawstwa i uważa, że ma ono tylko na widoku korzyść bogatych warstw wsi rosyjskiej. Jest zdania, że dla usunięcia matorolności należy usunąć wielorolność przez konfiskatę gruntów folwarcznych, bez wykupu.

Puriszkiewicz: Ręce do góry! Krupienskij: A prawa zasadnicze? Aleksiszkij: Wiem o jednym tylko prawie zasadniczym...

Prezes czyni uwagę, że prawa zasadnicze obowiązują i s: „demokracje”. Okłaski.

Sinadino ktykuje projekt socjalistów.

Ogłoszono wniosek utworzenia komisji 16 w sprawach prawodawstwa kościelnego.

Svenbok-Fermor odpowiada Aleksiszkemu, oświadcza, że do słów jego nie przydaje żadnego znaczenia, gdyż A. nigdy nie posiadał ziemi.

Posiedzenie zamknięto o godz. 5 m. 50. Następane jutro, na porządku dziennym interpelacje.

Oba Koła Polskie ostatecznie przyjęły projekt autonomji Królestwa Polskiego, który przed wniesieniem do Dumy będzie ogłoszony w dziennikach.

Gologwin, jak donosi Riecz, zwrócił się za pośrednictwem ministra Dworu ze staraniem o audjencje w Carskim Siole. Minister Dworu zapisał o cel audjencji. Gologwin odpowiedział, że pragnie on Monarsze osobicie przedstawić postępc prac Dumy.

Minister Dworu powiedział do prezesa Dumy, Gologwina, że otrzyma audjencję w Carskim Siole prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Telegramy.

Petersburg 18 TAP. W Carskim Siole w gmachu ćwiczeń odbył się Najwyższy przegląd morskigo korpusu kadeckiego. Po rewii w czasie śniadania Ich Cesarskie Mości raczyli rozmawiać z kadetami.

Dyrektor morskigo korpusu kadetów kapitan I rzędu, Wojewódzki mianowany kontradmirałem.

Łódź, 18 TAP. W Pabjanicach i Łodzi dokonano wielu rewizji; aresztowano sześciu ważnych kierowników ruchu robotczego, zatrzymano około 30 osób.

Zapis robotników do fabryki objętych lokautem odbywa się zadawalająco.

W fabryce Poznańskiego spór z murarzami załatwiony.

W mieście akty terrorystyczne trwają w dalszym ciągu: na ul. Benedyktja i Wólczaniskiej zabity jeden, ciężko ranieni dwaj kantorzyści.

Na ul. Franciszkańskiej smiertelnie raniony robotnik z cegielni, ciężko raniony drugi robotnik.

Łódź 18 TAP. Wczoraj wieczorem na rogu ulic Młynarskiej i Dworskiej raniono ciężko robotnika, który umarł w drodze do szpitala.

Dzisiaj rano na ul. Wólczaniskiej kilku uzbrojonych ludzi strzelało do robotników, udających się do pracy. Dwaj z nich ranieni, zabity wypadkowo mleczarz.

Poltawa, 18 TAP. Zakończono sprawę powstania pułku Siewskiego; uznano winnymi 66, uwolniono 6, do ciężkich robót skazano 7.

Mińsk 18 TAP. Anarchista, który nazwał się Kawecnik, jak się okazało był zbiegiem z Syberji, a nazywa się Żeludjin.

Odessa 18 TAP. Wczoraj o godz. 5 wieczorem nastąpiło krwawe starcie na placu komory pomiędzy ochraniającą statek Towarzystwa rosyjskiego drużyną związku narodu rosyjskiego a robotnikami portowymi. Ogółem dano przeszło 30 strzałów, 5 robotników ranionych, 2 smiertelnie. Wskutek powyższego starcia roboty w porcie przerwane, wznowienie ich spodziewane jest jutro.

Tyflis 18 TAP. U podjazdu banku Handlowego usiłowano zabrać artelszczykowi, wiozącemu pieniądze pod eskortą strażnika do banku państwa, 80,000 rb. Napastnicy rzucili bombę i strzelali, poczem zbiegli, nie zdążwszy zabrać pieniędzy.

Berlin, 18 T. wł. Podróż króla Edwarda na morze Śródziemne i zjazd jego z królem Wiktorem Emanuelem w Gaecie, bezpośrednio po konferencji Billowa z Tittonim w Rapallo, budzi w Niemczech coraz większe rozdrażnienie i zaniepokojenie, które znajduje silny wyraz w prasie. Wielkie wrazenie wywołuje też wszędzie niezwykle ostry artykuł półurzędowej „Koeln. Ztg.,” przeciwko rzekomym usiłowaniom króla Edwarda i Anglii, zmierzającym do zupełnego izolowania Niemiec.

Parý, 18 T. wł. W liście do Rady miasta Orleanu zastrzeżł się prezydent ministrów Clémenceau przeciw temu, jakoby zakazał był urzędzania uroczystości na cześć Dzielicy Orleanskiej. Zabronił on tylko udziału urzędników i wojska w uroczystości kościelnej. Prezydent ministrów wywoła więc obywateli do urządzenia patriotycznej manifestacji z udziałem obywateli i wojska.

Szkanie mordercy Herzogsteinna.

Petersburg, 18 T. wł. Sąd fiński skazał współwinnego w zamordowaniu Herzogsteinna Aleksandrowa na pięć miesięcy więzienia. Właścwych morderców Polownikowa i Insikiewicza-Krawkowskiego policja rosyjska dotąd nie odszukała.

Zniesienie stanów wojennych.

Petersburg, 18 T. pr. Twierdzą, że d. 8 maja mają być zniesione stany wojenne; po-

zostawione one zostaną w miejscowościach, zdaniem administracji, najbardziej zagrożonych.

Strajk.

Kijów 18 TAP. Zastrajkowali wszyscy doróżkarze, niezadoleni z podwyższenia podatku na korzyść miasta.

Wydalenie studentów.

Petersburg 18 TAP. Postanowieniem ministra wojaj, wskutek raportu wojennego sądzego śledczego, uwolniono z akademji medycznej wojskowej 39 studentów za dokonane w d. 1 kwietnia gwałty i odmowę udzielenia zeznań.

Nowe trzyrubłówki.

Petersburg 17 TAP. Wkrótce puszczona będa w obieg nowe 3-rubłowe asygnowy opatrzone wzorzystym znakiem wodnym i swego rodzaju rysunkiem. Dla zabezpieczenia się od podrobienia tych trzyrubłówek zastosowany będzie do nich sposób druku różnokolorowego. Zasadniczym kolorem stron obu będzie kolor jasnozielony przechodzący w niektórych miejscach w rozmaite inne kolory.

Bomba.

Dziwińsk, 18 TAP. W domu Polowina na ul. Dworąnskiej wykryto bombę.

Ruble w Berlinie.

Dziś 18 kwietnia 218.35

Głosy publiczne.

W imię bezstronności.

„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało”. (Mateusz IX. 37.)

Uważnie sledząc polemikę między zupełnie mi nieznanymi „członkami Macierzy” (zob. № 94 i № 100 Gońca częstochowskiego) a ks. Jakowskim, muszę przyznać temu ostatniemu rację pod tym względem, że w istocie nie należy zdania swego się wstydić i właściwiej jest, podług mnie, nazwisko swoje podpisać, gdy się podaje artykuł do druku. Zbytnią skromność czy pokora niezawse jest na miejscu. Mogą wprawdzie się zdarzyć pewne wypadki, usprawiedliwiające takie postępowanie, lecz chyba nie w tej kwestji, o którą obecnie chodzi.

Wszak „mylił się jest rzeczą ludzką”, więc zarówno niewładami „członkowie Macierzy” jak i ks. Jakowski, a i niżej podpisana—nie mogą rościć pretensji do nieomylności. Wykazujemy sobie błędy nawzajem, ale... wykazujemy z prawdziwą miłością chrześcijańską i — spokojem.

„Nie sądzicie, a nie będziecie sadzeni”. Ks. Jakowski niesłusznie, mojem zdaniem, w drugiej już odezwie rzuca oskarżenia na owych „członków Macierzy” że sfalszowali List pasterski, że oszczerstwa miotałją i t. d. Przecież w pierwszym artykule, podpisanym przez „Grono członków Macierzy”, najwyraźniej zaszedł bład drukarski, bo w tym samym numerze „Gońca częstochowskiego” p. Wł. Row, na innym miejscu zacytował dosłownie cały ów ustępc z Listu pasterskiego, bez żadnych opuszczeń, więc każdy czytelnik mógł się z nim dokładnie zapoznać.

Również niesłusznie ks. Jakowski oskarżył owo „Grono, że rzuciło nań oszczerstwo w o. Odważam się przypomnieć, że oszczerstwo jest wtedy, jeśli kto mówi źle o bliźnim, wiedząc, że to, co mówi, jest kłamstwem. A przecież — można śmiało powiedzieć — nie miał cała Częstochowa ten bład „Grona” podziela i dopiero wyraźne oświadczenie ks. Jakowskiego w № 100 „Gońca częstochowskiego” — że nie bronil popyłać dzieci do szkółek Macierzy — zapewne położy tamę fałszywemu mniemaniu. Ks. Jakowski mówi zawsze bardzo szybko i z niesłychanym zapałem, może to było przyczyną, że słowa jego widocznie źle zrozumieli słuchacze i to nie tylko ludzie nieoświeceni, ale i obecna w kościele inteligencja. Smutnie nieporozumienie! a przecież więcej niż kiedykolwiek potrzeba nam teraz jednosc i w postępowaniu, żołdriarnej działalności. Temu chyba nikt nie zaprzeczy.

Z drugiej strony, radykalne różnice przekonań muszą nieraz wywoływać zaciełe walki. Lecz jeśli ludzie o jednakuś w gruncie zapęćgach, poczuć swego traktować, to jest niewątpliwie rezultatem jakiegoś smutnego nieporozumienia. Dlatego żywię niepołączona nadzieja, że wysiellitwy dostatecznie kwestję, o którą szczerze wpylić na zakończenie sporu.

Dodam jeszcze, że w № 102 „Gońca częstochowskiego” znów niesłusznie od ks. Jakow-

skiego dostał się zarzut „kilku członkom Macierzy“ (również mi nieznanym, jak i „Grono“), iż się dopuścili fałszu w.

Na miłość Boską, nie oskarżamyż się tak lekkomyślnie! Ze ktoś cytuje kilka końcowych zdań, prawdopodobnie uważając je za ważniejsze od innych, toć to nie znaczy, żeby się fałszu dopuszczał, jeżeli treści samej nie zmienia. Trzymając się bowiem takiej zasady, nie możnaby użyć żadnej cytaty, tylko należałoby przepisywać całe rozdziały a może i dzieło całe.

Niechże więc tego rodzaju polemika będzie wykluczona raz na zawsze, bo doprawdy serce się sciska, czytając takie zarzuty... Nie posiadamy się o złą wolę, skoro wszyscy do dobrego zdajamy. Cóż to za radość dla wrogów naszej świętej wiary, gdy widzą, iż my, wierni katolicy, zwalczamy się nawzajem! Bo przecież Macierzy nie potrzeba na z wy „katolickiej“, ona nią jest i będzie póty, póki polak — polakiem. Zbyt wiele krwi przelano w Polsce za wiarę, aby inaczej być mogło; zresztą otwórzmy księgę dziejów — one ten pogład stwierdzą.

Pozostaje przeto jeszcze do omówienia kwestja, jak rozumiemy mamy radę i życzenia J. E. ks. Biskupa naszego, wyrażone w Liście pasterskim. Ze to były rady i życzenia J. E. ks. Biskupa, o tem nie może być dwóch zdań, gdyż Sam Pasterz nasz w zakończeniu Listu Swego tak się wyraża: „Oto życzenia moje i rady ojcowskie. —“ Ale prawdą jest, że dobre dziecko stara się stosować do rad ojcowskich. Zbadajmy ducha a tych rad. J. E. ks. Biskup powiada, iż należy żądać od Zarządu Głównego Macierzy (ewentualnie od Zgromadzenia Ogólnego), aby ustawę Macierzy zmieniono na katolicką. Otoż ks. Jakowski w ciągu trzech dni (porównaj № 100 „Gońca częstochowskiego“ z № 102) zmienił już swój pogląd na tę sprawę i właściwie powinien był podać nową formułę odeszły do Zarządu Głównego, gdyż w № 102 już mu nie wystarczają te zmiany w Ustawie Macierzy, które proponował w № 100 tego Gońca.

Jest to młody kaptan, gorliwy bojownik, ale wskutek młodości brak mu, rozumie się, doświadczenia, które późniejszy wiek daje, dlatego nie zwrócił dostatecznej uwagi na myśl przewodnią tego ustępu z Listu pasterskiego, który się odnosi do Macierzy. Nie przytaczamy go w całości, bo już ks. Jakowski i p. Wł. Row. w tymże Gońcu niejednokrotnie to uczynili. Otoż, troskliwcy o nasze dobro Pa-

sterz zaleca nam starać się o zmianę Ustawy Macierzy na „katolicką“ nie określając dokładnie, na czym ta zmiana ma polegać, — o zostawia uznaniu każdego Koła („z każdego Koła wysyłające żądania“... i t. d.). Za to Mu głęboką wdzięczność jesteśmy winni, bo widocznie posiadamy Jego zaufanie.

Dalej dopiero znajdujemy wyrażone już słowa ostrzeżenia, w jakim razie Macierz nie zasługiwałaby na poparcie, to jest gdyby szkoły jej osłabiły wiarę katolicką i ducha narodowego wyniszczają. Zdaje mi się, że wszyscy zgodzimy się na to, że J. E. ks. Biskup ma zupełną słusność, żądając od Macierzy, aby dbała o Wiarę i o miłość Ojczyzny. Z drugiej strony wiemy, że każde dzieło ludzkie może ulegać poprawkom, a więc czemuż się nie starać o poprawienie Ustawy Macierzy?

Aby jednak cel osiągnąć, trzeba utrafić w rdzeń rzeczy. Rdzeniem zaś nie jest zmiana na z w y. Tęgo udowodnić nie potrzeba.

Ks. Jakowski ostatecznie proponuje, aby nie już pojedynczych Biskupów, lecz cały episkopat „zaprosić“ czyli niejako zobowiązać nie tylko do ułożenia Ustawy Macierzy ale i „do czuwania nad nią“... Czyż jednak drogocennym czasem i osobami Biskupów naszych może ktokolwiek rozporządzać ito z inicjatywą — podwładnego im kapłana?

Otoż oia rzeczy całej jest czynny udział w sprawach Macierzy wszystkich wiernych katolików, a w pierwszym rzędzie kapłanów, i do udziału w tej pracy społeczeństwo nasze dawno już wzywa ks. Jakowski. Macierz bowiem, przez szkółki swoje, umożliwia nam zetknięcie się z wszelkimi niedzami: moralnymi i materialnymi. Macierz poprowadziła te biedoty na rekolekcje wielkanoojne; Macierz przewiedzie, — da Bóg — niejedno zaniedbane przez rodziców, a kilkunastoletnie już dziecko do pierwszej Spowiedzi; Macierz, w dniu pierwszej Komunii Świętej, przyodzieje białą sukienką niejedno z tych upośledzonych od losu, którym brak takiej sukienki tamował dotąd przystęp do Sakramentów Świętych, — bo to biedactwo wstydziło się swego ubóstwa... (Fakty autentyczne).

I czyż ta Macierz zasługuje na niechęć? czyż nie zasługuje raczej na poparcie wszystkich zacnych ludzi?? Jestem pewna, że gdy dłużej popracuje-

my, to zastąpimy sobie na błogosławieństwo Czeigodnego Pasterza naszego, bo w duchu Jego rad działamy. W prawdzie ks. Jakowski zdaje się o tem powątpiewać, gdyż, w ogłoszonej przez siebie „Odezwie Częstochowy do Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej“, tak się wyraża: „Żądaliśmy podziwialiśmy się od niej (to jest od Macierzy) zaspokojenia wszystkich potrzeb ducha narodu“. Prosiłabym jednak, aby ks. Jakowski zechciał wyraźnie powiedzieć, w czem Macierz nie spełniła tych oczekiwań?

Zdaje mi się przecież, że najlepiej byłoby zaniechać tych jałowych rozpraw. Raczej — i jako wierni katolicy, pomni, że jakimi będą członkowie Macierzy, taką będzie Macierz cała, weźmy się wszyscy do pracy, aby prawdziwą religiję Chrystusową wpoić w serca młodzieży. To więcej zabezpieczy kierunek katolicki w szkołach Macierzy, aniżeli wszelkie a coraz nowe zmiany.... w wyrazach, o które tyle wiedzicie się sporów. A jednak: „Czemże są słowa? słowami tylko“.

Julia Szanserówna.

Rozmaitości

Dziesięć milionów głodomorów. Głód w Shungaju dochodzi do ostatecznych granic. Wicegubernator w podziękowaniu za odebraną w sumie 20 milionów dolarów ofiarę, pisze, że 7 mil. ludzi cierpi niestychany głód, zaś 8 miliony są w stanie ostatecznej rozpacz. Członkowie komitetu ratunkowego znajdują walające się wszędzie zwłoki o twardach wodnisto obrzmiałych, zielonych lub czarnych.

Całe rodziny leżą martwe pokotem w wnętrzu domów. Gościńce i drogi pełne trupów. Dziennie ginie z głodu po 5000 osób.

Ludzie pożywiają wprost z pola zbiory i zjadają je w stanie surowym. Wśród poszukiwan za żywnością powstają groźne rozruchy.

Coraz częstsze są wypadki ludożerstwa. Otwierają nawet groby i zjadają trupy. Rodzice sprzedają swe dzieci za żywność. Dla zażegnania klęski potrzeba 50 milionów, których niema w całym Chinach.

Bezplatne szczepienie ospy ochronnej odbywa się codziennie od godz. 9—11 rano wszako akuszeryjnej przy położniczym przytulku w Częstochowie. 174—1—1

Hotel VICTORIA
POLECA
numery od 80 kop. do rb. 2.50 z pościelą, usługą i oświetleniem.
Na miejscu Restauracja, Kapiele, Pysznico.
172 10—2

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY
VICHY
ZRODZEL RZADU FRANCUSKIEGO
PASTILLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT dla preparowania samemu wody alkalicznej i gazowej.

Wypzedaż inwentarza
Optyka „Heidrick“ Katowice
ulica Poprzeczna 4—1
najlepsza sposobność taniego zakupu.

CONSTIPATION FRANCUSKI POPULARNY ŚRODEK przeciw
CASCARA MIDY **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**
Droga : 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Najlepsze źródło zakupna rzetelnych win.

WINIARNIA
i znakomita kuchnia.
Codziennie świeże ostrygi.
KATOWICE obok poczty. 1188—

Od dnia 15 kwietnia codziennie świeże
PIECZYWO
o godz. 3-ej po południu poleca piekarnia pod teatrem Marcelego Chmielewskiego. Filje: II Aleja 38. Dojazd 13 i III Aleja 52. 165

Drobne ogłoszenia:

S. Owsiak i A. Niekowal.
Firma wykonuje szybko i akuratanie wszelkie prace w zakresie elektrotechniki wchodzące, jak instalacje, zakładanie światła elektrycznego, telefonów, dzwonek elektrycznych, ostrzegaczy, piuronochronów, dynamomaszyn, oraz wszelkie w tym zakresie reparacje. Zamówienia mogą być uskutecznione ustnie lub listownie.
Polecając się łaskawym względem Szan. Publ. pozostajemy z szacunkiem 235—
S. Owsiak i A. Niekowal.
Jest do sprzedania Kinematograf. Wiadomość w Redakcji. 177-1-1

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania kasa ogniotrwała, w bardzo dobrym stanie. Silberstein i Aleja № 11. 175—3—1

Uczeń do kantora zaraz płatny, z ładnym charakterem pisma potrzebny, z niemieckim językiem mają pierwszeństwo. Oferty A. B. w Redakcji. 178—1—1

Pokój frontowy do wynajęcia 5 rub. miesięcznie. Wiadomość hotel Victoria a Szwajcara. 176-1-1

Do sprzedania tanio maszyna do rżnięcia cukru z ręcznym. II Aleja 24 Krakowiecki 179-3-1

Zakład ślusarsko mechaniczny poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 8 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także naprawy i emaljowanie. Zarządca Kurasiewicz, Częstochowa. Teatralna 8. Cyklodrom. 43—180



Do sprzedania 800 kop zarybku karpia i 500 linów, u właściciela Zygmunta Sobocińskiego Handel Win Rynek Jasnogórski, lub na miejscu, stacja Kamiński młyn Wujek. Tamże letnie mieszkania do wynajęcia. 164 3—2

Do sprzedania meble. Przyjmuję wszelkie obstalunki. Zakład stolarski Braci Świętych Krakowska № 22. 167—4—2

Na targu wtorkowym sprzedawane będą b. tanio drzewka śliwkowe, maliny powtarzające i truskawki wielko-owocowe, 157